

Aleg. 197.

Sprawozdanie

komisji prawniczej o wnioskach posłów Teliszewskiego i Żardeckiego w sprawie należytości za doręczenia pism sądowych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 21. października b. r. przekazał Wysoki Sejm komisji prawniczej wniosek posła Teliszewskiego, żądający zniesienia należytości za doręczenia pism sądowych obecnie przez woźnych sądowych pobieranych, i wniosek posła Żardeckiego żądający, by rozporządzenia zaprowadzające opłatę 17¹/₂ centów za każde doręczone pismo sądowe, zostały uchylone i żeby w przyszłości pisma sądowe doręczano za opłatą pojedynczych należytości pocztowych.

Poseł Teliszewski domagał się przy uzasadnieniu swego wniosku, żeby zarządzo doręczanie rezolucyj sądowych przez naczelników gmin, poseł zaś Żardecki przy wniosku swoim doręczanie przez pocztę i zwierzchność gminną miał na oku.

Komisya prawnicza, przystępując do sprawozdania o wnioskach powyższych, mniema, że w celu wyjaśnienia rzeczy, należy przedewszystkiem przypomnieć przepisy prawne w przedmiocie poruszonym obowiązujące.

I tak :

§. 213 statutu sądowego (Patent ces. z 3. maja 1853 N. 81 Dz. u. p.) postanawia, że pisma sądowe w siedzibie sądu należy doręczać przez zaprzysiężonych woźnych, po za siedzibą zaś sądu, z reguły przez pocztę, wolno atoli sędziemu, jeśli tego żąda strona, lub sędzia dla bezpieczeństwa doręczenia uzna potrzebę doręczenia pisma sądowego także po za siedzibą sądu uskutecznić przez woźnego, wolno wreszcie sędziemu doręczania pism sądowych uskutecznić przez naczelników gmin.

Rozporządzenie Ministerstwa z dnia 3. lipca 1854 N. 169 D. u. p., normujące pobory urzędników i sług z powodu czynności urzędowych po za siedzibą sądu, obowiązuje całkiem kategorycznie naczelników sądowych w §. 14, żeby woźnych do doręczeń po za siedzibą sądu używali tylko w tych wypadkach, jeśli dla poszczególniej nagłości sprawy, lub z powodu rodzaju doręczyć się mającego pisma nie mogą użyć do tego ani poczty ani posłańców gminnych. Paragraf 21. rozporządzenia ustanawia należytość za każde doręczone pismo w postępowaniu cywilnym w kwocie 10 kraje. monety konwencyjnej;

§§. 22, 23 i 28 określają kautele przy pobieraniu tych należytości i zarządzają peryodyczne obdzielania kwot uzbieranych między woźnych, przy słusznem baczeniu na stosunek użycia ich do doręczeń.

Po zaprowadzeniu waluty austriackiej rozporządzenie min. z dnia 19. grudnia 1858 D. u. p. N. 1. z r. 1859 należytość 10. kraje. monety konwencyjnej zmieniło na 17¹/₂ centów wal. austr. nie podnosząc bynajmniej takowej.

W roku 1880 zaprowadziło Ministerstwo sprawiedliwości w przedmiocie doręczeń pism sądowych ankietę obejmującą wszystkie okręgi sądów wyższych w krajach reprezentowanych w Radzie państwa i na skutek takowej zarządziło reskrytem dnia 28. marca 1888 L. 5275 ściślejszą jak dotąd kontrolę administracji sądowej z pieniędzmi za doręczenia, która używanie tych pieniędzy na inne niewłaściwe cele, mianowicie na potrzeby pisarskie, lub potrzeby kancelaryjne wręcz wyklucza.

W reskrypcie tym, wobec przyznanego przez sądy wszystkich krajów faktu, że takowe przy doręczeniach stosunkowo rzadko pocztą i gminami się wysługują, objawiło Ministerstwo sprawiedliwości życzenie, że należałoby przeciw z powyższych środków w szerszych jak dotąd rozmiarach korzystać, gwoli ulżenia ciężaru, który publiczność szukającą sprawiedliwości, przez należytość za doręczenia sądowe przygniata.

Otóż komisya prawnicza mniema, że nie ma powodu, celem uchylecia ciężaru należytości za doręczenia sądowe, domagać się zniesienia właśnie tu powołanych przepisów, albowiem nie te przepisy, ale praktyka sądowa, licząc się ze stosunkami, wytworzyła regułę, że doręczania pism sądowych uskuteczniają woźni sądowi.

Z drugiej strony nie widzi komisya prawnicza możność, domagać się od sądów już teraz zmiany tej praktyki, jak długo nie zmieniają się stosunki, które sędziów zniewalają do doręczeń używać z reguły woźnych, z uwagi mianowicie, że ustawa sędziemu, i to całkiem słusznie, pewną wolność przy wyborze środków doręczeń przyznaje, tudzież przez wzgląd na to, że ten sędzia w drodze skargi syndykackiej, za każde spóźnienie doręczenia, za przedawnienie, za zatracenie dokumentów, do odpowiedzialności materialnej pociągnięty być może.

Nie ulega wątpliwości, że poczta tylko wtedy do doręczeń może być użytą, jeśli adresat mieszka w siedzibie poczty, atoli pominąwszy urzędnia poczt, często bardzo prymitywne, mianowicie po małych miasteczkach i po wsiach, poczt administrowanych często przez kobiety, należy zważyć, że na 6.311 gmin administracyjnych kraj wszystkiego zaledwie 600 stacyj pocztowych posiada, z czego wypływa, że zamierzona na tej drodze ulga zaledwie dziesiątej części ogółu gmin dostałaby się w udziale, przyczem pozostawionoby jeszcze zupełnie na uboczu ważną kwestyę, czy nawet dobrze zorganizowane urzędy pocztowe w ślad poczynionych doświadczeń kwalifikują się w każdym względzie do doręczeń sądowych.

Wcale już nie nadają się, zdaniem komisji prawniczej, do doręczeń uchwał sądowych naczelnicy gmin. Wręczenie aktu sądowego jest jedną z najważniejszych czynności w procesie cywilnym, jako aktu, na którym stoi cały proces i egzekucya z jej następstwami.

Jeżeli już przy doręczaniu przez sługi sądowe, w najdokładniejsze instrukcye zaopatrzonych ustawicznie ponizanych i strofowanych, wadliwe doręczania tak często się wydarzają, a w następstwie tego wyroki znoszone, i egzekucye mozolnie i z nakładem przeprowadzone, obalane bywają, to już żadnej wątpliwości podlegać nie może, że doręczanie przez naczelników gmin, dla braku kwalifikowanych ku temu funkcyjaryuszów, stan rzeczy nieporównanie pogorszyłoby się musiał.

A tyczy się to nie tylko Galicyi; wszak nawet w krajach zachodnich państwa, w których już rozporządzenie ministryalne z dnia 28. czerwca 1850 L. 256 D. u. p. naczelnikom gmin pewne czynności spadkowe i czynności doręczeń pism sądowych poruczyło, i w tym celu dokładną instrukcyę udzieliło, sądy na skutek poczynionych doświadczeń, nawet jeszcze dzisiaj, do doręczania pism sądowych przeważnie woźnych sądowych, a względnie posłańców sądowych używają, jak to wspomniana ankietka skonstatowała.

Wypływa z powyższego wywodu, że doręczanie pism sądowych przez sługi sądowe (woźnych i posłańców sądowych), jeszcze na długie lata pozostanie i pozostać musi regułą, mianowicie tak długo, dopóki brak poczt, urządzenie takowych niedostateczne, wreszcie brak kwalifikowanych funkcyjaryuszów po gminach, będzie tutaj stać na przeszkodzie. Z tą ewentualnością koniecznie liczyć się trzeba, i dla tego też komisya prawnicza rozpoznanie kwestyi zniesienia lub obniżenia należytości za doręczenia sądowe do tej ewentualności nawiązuje.

Zniesienie tych należności byłoby, zdaniem komisji prawniczej, już dla tego niemożliwym, bo się sprzeciwia powszechnie przyjętej zasadzie, że przy każdej czynności po za siedzibą urzędu, pewne wynagrodzenie funkcyonaryusza, służbę pełniącego, jest słuszne i konieczne: zasadę tę obserwują nawet instytucje prywatne i byłoby istną niesprawiedliwością, mianowicie względem woźnych, pobierających roczną płacę 250 do 300 zł., wystarczającą zaledwie na mizerną egzystencję, żeby im trudy czynności doręczania, ponieważ w słońcu po najgorszych drogach, zużycie odzieży i osobny wydatek na wyżywienie po za domem, chociaż w części nie wynagrodzono.

Zresztą, a to jest w tej kwestyi najważniejsze, pieniądze zebrane za doręczenia, tylko w części woźnym systemizowanym dostają się w udziale.

Wedle wykazów przez sądy pierwszych instancji przedłożonych, wpłynęło w ciągu r. 1888 za doręczenia w Galicyi wschodniej i zachodniej razem 178.000 zł., z tych rozdzielono między woźnych systemizowanych 69.000 zł., zaś na opłacenie przyjętych dla doręczeń sądowych nadzwyczajnych posłańców sądowych, wydano 100.000 zł. — trzeba bowiem wiedzieć, że sądy w miarę wzmaganiania się agend swoich, zniewolone były dla czynności doręczeń pism sądowych, przyjmować na rachunek pieniędzy za doręczenia, coraz więcej nadzwyczajnych posłańców sądowych, a liczba takowych, przez prezydya wyższych sądów krajowych wszędzie w miarę rzeczywistej potrzeby unormowana wynosi obecnie z górą 300 nadzwyczajnych posłańców sądowych.

Wypływa z tego, że gdyby się od c. k. rządu zniesienia opłat za doręczenia sądowe z nadzieją powodzenia domagać chciało, musiano by równocześnie wskazać źródło, z którego by zdołano pokryć roczny wydatek, już co najmniej w kwocie 100.000 zł., wydatek nieunikniony w celu opłacenia niezbędnych sądom galicyjskim nadzwyczajnych posłańców sądowych.

Źródło takie dostarczyłoby mogły tylko podatki, a tu trafiłaby rzecz oczywiście także ludność w doręczeniach sądowych wcale nieinteresowaną.

Dlatego komisya prawnicza, mając przytem w pamięci trudności, jakie przy kwestyi daleko mniej kosztownego pomnożenia sił sędziowskich zachodziły, nie będąc w możności dopatrzeć źródła, z którego by c. k. rząd kwotę rocznych 100.000 zł. już tylko dla samej Galicyi mógł zaczerpnąć, nie jest w położeniu, zalecić Wysokiemu Sejmowi wniosek posła Teliszewskiego, który się zupełnego zniesienia należności za doręczenia sądowe domaga.

Wszystko co tutaj z nadzieją powodzenia żądać można, jest ostatecznie obniżenie opłaty za doręczenia, a komisya prawnicza uważa, że możnaby dotychczasową należność obniżyć do kwoty 10 centów, albowiem nawet w takim razie wpłynę dla administracyi sądowej w Galicyi za uskutecznienie około jednego miliona doręczeń, opłacie podlegających, rocznie zawsze jeszcze kwota 100.000 zł. a ta przy oględnej i ściślejszej administracyi, powinna by wystarczyć na opędzenie kosztów utrzymania nadzwyczajnych posłańców sądowych, i nawet na częściowe obdzielenie systemizowanych woźnych, do doręczenia używanych, poszczególnie z uwagi, że agendy sądowe, a w ślad tego dział doręczeń, poczem także dochody za doręczenia wzmagać się będą także w przyszłości.

Na jedną jeszcze okoliczność pozwala sobie komisya przy tej sposobności zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu.

§. 24. rozporządzenia ministeryalnego z 3 lipca 1854. L. 169 D. u. p. postanawia, że w postępowaniu spornem z reguły ta strona winna opłacić należność za doręczenie pism, która przez swoje podanie pismo sądowe spowodowała — a w postępowaniu niespornem ta strona, na korzyść której podanie wniesione zostało.

Są to postanowienia najsprzeczniejsze.

Kto proces wszczyną, musi być z góry przygotowany na koszt procesu, zatem i na koszt doręczeń pism sądowych; — jeżeli wygra proces, to zwróci mu przeciwnik koszt procesu i koszt doręczeń — jeżeli go zaś nie wygra, to już sam sobie następstwa przegranej przypisać musi.

Ścisłe przestrzeganie powyższych przepisów postawiłoby kwestyę uciążliwości opłat za doręczenia sądowe w postępowaniu spornem, omal że nie na tym punkcie, iż nie byłoby może nawet dla reprezentacyi krajowej tak dalece naglącego powodu, wdawać się w rzecz, która ostatecznie

dotyczyłaby nie tyle zniesienia ciężaru przygniatającego ogół, jak raczej ulżenia stronom spór wiodącym konsekwencyj procesów przegranych, a zatem procesów nieuzasadnionych.

Zaznaczyć atoli należy, że przepisy powyższe nie są wyczerpujące, nie wypowiedziano w nich bowiem czy należy się opłata, i kto ma ją uiszczać za pisma sądowe, wydane z urzędu, n. p. w wypadkach śmierci bez pozostawienia majątku, w sprawach opiekuńczych, kuratelalnych, w sprawach utrzymywania zgodności katastru z księgą gruntową; dla tego uzupełnienia przepisów w tym kierunku demagać się należy.

Komisya prawnicza wnosi przeto:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Wzywa się c. k. rząd:

- a) ażeby należność za doręczenie pisma sądowego w sprawach cywilnych, ustanowioną w kwocie 17½ centów, zniżył na kwotę 10 centów w. a.;
- b) aby poczynił odpowiednie zarządzenia w celu zapewnienia ścisłego wykonywania przepisów rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3 lipca 1854 L. 169 D. u. p. w kwestyi, którą stronę w każdym pojedynczym wypadku trafia obowiązek opłacenia należności za doręczenie odnośnych pism sądowych,
- c) aby przepisy powyższe uzupełnił postanowieniami, któreby wypowiedziały, czy należy się opłata, i kto ma uiszczać takową w tych wypadkach, w których pismo sądowe wydane zostało z urzędu.

II. Petycye do L. s. 755, 756, 824, 825, 826, 827, 828, 882 uważa się niniejszem za załatwione.

Lwów dnia 13. listopada 1889.

Przewodniczący:

Z o l l w. r.

Sprawozdawca:

Krynicki w. r.